

Sygn. akt III AUa 1820/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Maria Sałańska - Szumakowicz (spr.) SSA Barbara Mazur
Protokolant:	stażysta Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2015 r. w Gdańsku

sprawy K. P. (1)

z udziałem zainteresowanych T. S., H. P., S. P., M. R., R. R. (1), R. K., E. C., R. P., R. L., D. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie

na skutek apelacji K. P. (1), Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 maja 2014 r., sygn. akt VI U 651/12

1. odrzuca apelację Zakładu Ubezpieczeń społecznych Oddział w B. w zakresie dotyczącym zainteresowanego R. P.;
2. oddala apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. w pozostałym zakresie;
3. oddala apelację wnioskodawczyni K. P. (1).

Sygn. akt III AUa 1820/14

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia: 16 grudnia 2011 r. nr (...)/ (...);

9 grudnia 2011 r. nr (...)/ (...);

16 grudnia 2011 r. nr (...)/ (...);

16 grudnia 2011 r. nr (...)/ (...);

16 grudnia 2011 r. nr DU (...);

2 grudnia 2011 r. nr (...)/ (...);

30 listopada 2011 r. nr (...)/ (...);

9 grudnia 2011 r. nr (...)/ (...);

9 grudnia 2011 r. nr (...)/ (...);

9 grudnia 2011 r. nr (...)/ (...);

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. orzekł, iż :zainteresowani T. S., H. P., P. S., M. R., R. R. (1), R. K., E. C., R. P., R. L., D. K. podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownicy u płatnika składek Przedsiębiorstwo Produkcyjno- Handlowo- Usługowe (...) -GAZ" w Ż. w okresach wskazanych w wydanych decyzjach.

W uzasadnieniu wydanych decyzji organ rentowy powołał się na przepisy art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 12, art. 13 pkt 1 oraz art. 91 ust 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku nr 161, poz. 1278) i wskazał, iż w trakcie przeprowadzonej u płatnika składek kontroli pozwany skontrolował umowy o dzieło zawarte w okresach od stycznia 2007 r. do lipca 2011 r., w ocenie pozwanego zawarte umowy o dzieło nie spełniają faktycznie warunków wynikających z treści przepisu art. 627 k.c. i mają charakter umów

o pracę o czym świadczy nie tylko rodzaj wykonywanej pracy, ale również to, że była wykonywana pod kierownictwem pracodawcy w określonym miejscu- w zakładzie pracy oraz w wyznaczonym czasie pracy. W ocenie pozwanego organu rentowego, płatnik składek zawarł umowy o dzieło w celu uniknięcia opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.

Odwołania od powyższych decyzji złożyła płatnik składek K. P. (1) PPHU (...) - GAZ" w Ż. wnosząc o ich zmianę poprzez przyjęcie, że zainteresowani nie podlegali w okresach objętych wydanymi decyzjami obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wykonywania zatrudnienia.

W uzasadnieniu odwołania odwołująca wskazała, iż wnioski organu rentowego zawarte w protokole kontroli są całkowicie błędne wskutek sprzeczności ustaleń z rzeczywistym stanem rzeczy, niewłaściwej interpretacji przepisów oraz błędnego przyjęcia stanowiska stron umowy, niezgodnego z ich wolą. Odwołująca twierdziła, iż strony zgodnie ze swoją uzewnętrznioną wolą zawarły umowy o dzieło, odwołująca działała na trudnym rynku usług budowlanych. Konkurencja w tej branży jest wysoka a dodatkowo umowy zawierane

z inwestorami, generalnymi wykonawcami są obwarowane wieloma zastrzeżeniami, szczególnie z tytułu odpowiedzialności za wykonane dzieło. Ponadto odwołująca przez wiele miesięcy wielokrotnie w ciągu roku ma zawartą niewielką ilość kontraktów, czasami zaś w danym okresie ilość ich jest znaczna. Istotne jest to, że odwołująca związana jest postanowieniami umów, szczególnie odnośnie terminów prac, jakości dzieł oraz przestrzegania wielu obowiązków na placach budowy. Z punktu widzenia wykonawcy lub podwykonawcy z uwagi na odpowiedzialność za wykonane dzieła, odwołująca wołała zawierać umowy o dzieło

z dalszymi podwykonawcami. Wolą zainteresowanych było zawarcie umowy o dzieło, bowiem, zainteresowani sami decydowali o terminie i sposobie jego wykonania, co dawało im ewentualną możliwość wykonywania w międzyczasie innych czynności. W przedmiotowej sprawie umowy o dzieło nie zawierały wymogu osobistego działania przyjmującego zamówienie, co dodatkowo podważa ustalenia pozwanego, iż były to umowy o pracę. Wymogiem było zapewnienie przez odwołującą posiadania przez osoby wykonujące dzieła badań lekarskich, przeszkolenia bhp, ubrań roboczych, odpowiedniego sprzętu, maszyn

a odpowiedzialność za wszelkie zdarzenia podczas wykonywania dzieła przerzucona, była na odwołującą. Wszelkie czynności wykonywane przez kierownika budowy w stosunku do zainteresowanych i innych wykonawców dzieła nie miały charakteru podporządkowania określonego w art. 22 k.p. a były jedynie czynnościami nadzorczymi

wynikającymi z prawa budowlanego, co wiąże się ze specyfiką miejsca wykonywania dzieła. Odwołująca te obowiązki przerzuciła na swoich podwykonawców. Odwołujący nadto wskazali, iż zgodnie z art. 304 §3 k.p.c. obowiązki określone w art. 207§2 k.p. (dotyczące zapewnienia przez pracodawcę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy) stosuje się odpowiednio do przedsiębiorców nie będących pracodawcami organizujących pracę wykonywaną przez osoby fizyczne. Mając na uwadze treść powyższych przepisów, odwołująca była nie tylko uprawniona, ale wręcz zobowiązana do tego by skierować zainteresowanych na wstępne badania lekarskie, szkolenie bhp oraz zapewnić odzież roboczą oraz właściwy sprzęt.

W odpowiedzi na odwołanie, organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Na podstawie przepisu art. 219 k.p.c. sprawy z odwołań płatnika składek zostały połączone do wspólnego rozpoznania ze sprawą o sygnaturze VI U 651/12.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 27 maja 2014 r., sygn. akt VI U 651/12, w punktach 1-6 zmienił zaskarżone decyzje i stwierdził, że zainteresowani R. P., E. C., R. K., T. S., R. R. (1) i D. K. nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu stosunku pracy u K. P. (1) - Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego (...) -GAZ" w Ż..

Nadto w punkcie 7, Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji dotyczących zainteresowanych H. P., R. L., P. S. i M. R., natomiast w punkcie 8 wyroku, Sąd zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 820 zł (osiemset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji orzekł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Odwołująca K. P. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą polegającą (...) polegającą na wykonywaniu usług montażowo – spawalniczych, remontach hal produkcyjnych, dachów, konstrukcji stalowych i zbiorników. Usługi te wykonywała najczęściej jako podwykonawca na terenie budowy różnych obiektów przemysłowych.

W celu wykonania usług spawalniczych odwołująca zawierała w większości przypadków umowy o dzieło: umowy krótkoterminowe, nie zapewniające ciągłości pracy.

Zainteresowany D. K. zawarł z K. P. (1) kilkadziesiąt umów o dzieło: w okresie od kwietnia 2007 r. do lutego 2011 r., których przedmiotem było spawanie zbiornika, spawanie rurociągu, remont papierni, remont maszyny papierniczej, montaż estakady, modernizacja hali produkcyjnej, mechanizacja wytwórni masy półchemicznej, spawanie kanału AP 1, montaż prefabrykacji dachów i włączów, montaż hali produkcyjnej, montaż podłogi technicznej, spawanie konstrukcji dachowej, spawanie rurociągów parowych i zbiorników magazynowych. Na w/w okres zostały wystawione delegacje służbowe.

Zainteresowany T. S. miał zawarte umowy o dzieło z K. P. (1) w okresie od stycznia 2007 r. do grudnia 2009 r. Przedmiotem umów były: montaż taśmociągu, montaż elektrofiltra, remont papierni, montaż konstrukcji stalowej, remont elektrowni, montaż zaworów, montaż hali produkcyjnej, spawanie i montaż zbiorników, montaż kanałów. Z treści zeznań zainteresowanego wynika, że współpracował z firmą (...) z przerwami na podstawie umowy o dzieło. Ta forma mu odpowiadała ponieważ często musiał być w domu. Pracował w całej Polsce. Zadania były przydzielane przez zewnętrzne firmy i one określały termin wykonania, otrzymywał wynagrodzenie za wykonaną pracę, zależało mu na jak najszybszym wykonaniu. Zdarzało się, że był nieobecny w pracy np. z powodu złego samopoczucia, informował o tym tylko kolegów, którzy z nim pracowali. Nie miało to wpływu na wysokość wynagrodzenia. W aktach sprawy znajdują się delegacje służbowe wystawione na okres od stycznia do marca 2008 roku.

Zainteresowany R. P. zawarł z K. P. (1) umowy o dzieło w okresie od lutego 2007 r. do lipca 2011 r. na montaż, modernizację prasy chińskiej, montaż wzmocnienia estakady, montaż hali produkcyjnej, montaż zbiornika buforowego, montaż i spawanie konstrukcji dachowej, spawanie rurociągu, zbiorników i kotłów.

Zainteresowany E. C. w okresie od lutego 2007 do września 2008 roku miał zawarte umowy o dzieło z K. P. (1), których przedmiotem było uruchomienie i montaż nitki produkcyjnej, remont maszyny papierniczej, remont zakładów papierniczych, remont elektrociepłowni, montaż i remont hali produkcyjnej, montaż konstrukcji stalowych i zbiorników, modernizacja elektrowni. W aktach sprawy znajdują się delegacje służbowe wystawione na okres od stycznia do września 2008 roku.

Zainteresowany R. R. (1) miał zawarte umowy o dzieło z K. P. (1): w okresie od 1 do 8 czerwca 2009 r., od 25 do 31 października 2010 r., od 1 do 30 listopada 2010 r., od 1 do 31 grudnia 2010 r., i od 2 do 17 stycznia 2011 r., których przedmiotem było spawanie rurociągów, przewodów, zbiorników.

Zainteresowany M. R. miał zawartą umowę o dzieło z K. P. (1): w okresie objętym decyzją od 28 do 30 kwietnia 2007 r., których przedmiotem był montaż dachu.

Z treści zeznań M. R. wynika, że był zatrudniony u K. P. (1) na podstawie umowy o pracę przez ok. 1 rok również w okresie objętym umową o dzieło. Zainteresowany podał, iż jest o tym przekonany ponieważ taka była umowa z K. P. (1). Pracował w delegacji, spawał poszczególne elementy lub przygotowywał materiał do spawania. Pracował w godzinach od 6 do 18, wykonywał prace zlecone przez kierownika firmy zewnętrznej prowadzącym był ktoś z firmy (...)

Zainteresowany P. S. miał podpisane umowy o dzieło z K. P. (1) w okresie od 21 - 29 lutego, od 31 marca, od 7 do 14 kwietnia 2008 r., której przedmiotem był montaż i modernizacja hali produkcyjnej, oraz wykonanie prefabrykacji dachu. Na w/w okres zostały wystawione delegacje służbowe. Z treści zeznań zainteresowanego P. S. wynika, że pracował w brygadzie kilkuosobowej po 8-9 godzin dziennie m.in. w Zakładzie (...). Pracownik K. P. (1) nadzorował jego pracę. Zobowiązany był do wykonywania pracy codziennie. Kilkudniowa przerwa w zatrudnieniu spowodowana była „przejęciem z jednej budowy na drugą”. Zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie wg. stawki godzinowej .

Zainteresowany R. L. miał podpisane umowy o dzieło z K. P. (1) w okresie od 21 do 29 lutego, 3 do 31 marca, od 7 do 14 kwietnia 2008 r., których przedmiotem był montaż i modernizacja hali produkcyjnej, wykonanie prefabrykacji dachu. Na w/w okres zostały wystawione delegacje służbowe. Z treści zeznań zainteresowanego wynika, że był zatrudniony w firmie (...) na podstawie umowy o pracę, przez cały okres objęty umową o dzieło wykonywał taką samą pracę, w takich samych warunkach, w delegacji. Praca polegała głównie na oczyszczaniu rur, przygotowywaniu materiału do spawania. Przełożonymi byli tzw. prowadzący zatrudnieni u K. P. (1) (m.in. M. Ł. osoba o imieniu J.), którzy przydzielali zadania. Nadzór sprawowały firmy zewnętrzne, oceniały poszczególne etapy pracy. Wynagrodzenie było wypłacane 10 -go każdego miesiąca wg. stawki godzinowej, była lista, na której odnotowywano godziny pracy,

Zainteresowany H. P. miał podpisane umowy o dzieło z K. P. (1) w okresie od 21 do 29 lutego, od 3 do 31 marca; od 7 do 14 kwietnia 2008 r. których przedmiotem był montaż i modernizacja hali produkcyjnej, wykonanie prefabrykacji dachu. Na w/w okres zostały wystawione delegacje służbowe. Z treści zeznań H. P. wynika, że podpisywał umowy z K. P. (1) ale nie patrzył co podpisywał. Pracował na budowach w całej Polsce m. in. w K.. Wykonywał prace monterskie, ślusarskie oraz takie jak: „przynies, wynies, doszlifuj”. Pracował w grupie kilkuosobowej. Prace nadzorował opiekun grupy, który otrzymywał zadania od wykonawców. Nie było możliwości wcześniejszego opuszczenia stanowiska pracy „bo był powiadamiany Ż.”, w przypadku nieobecności w niedzielę nie otrzymał „dniówki z delegacji”. Poszczególne etapy pracy sprawdzał majster lub kierownik budowy z firmy zewnętrznej

Z kontroli przeprowadzonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wynika, że zainteresowany R. K. zawarł umowy o dzieło z K. P. (1) w okresie od 2 do 16 stycznia 2007 r., od 1 do 18 lutego 2007 r., od listopada do 31 grudnia 2010 r. Organ rentowy nie przedłożył umów o dzieło i delegacji służbowych zainteresowanego.

Z treści zeznań odwołującej K. P. (1) i świadka K. P. (2) również wynika, że umowa o dzieło była adekwatna do charakteru wykonywanych czynności i okresu ich wykonywania. Osoby zatrudnione w oparciu o umowy nazwane umowami o dzieło wykonywały między innymi czynności polegające na remontach, montażu, modernizacji hal produkcyjnych, rurociągów zbiorników dachów i.t.p. Czynności wykonywane były na terenie zakładów pracy w całej Polsce, Na terenie budowy znajdował się koordynator - pracownik odwołującej który nadzorował czynności wykonywane przez zainteresowanych wraz z kierownikiem budowy firmy wynajmującej. Odbiory robot były wykonywane również przez kierownika budowy wynajmującego.

Odwołująca zapewniała osobom wykonującym czynności w oparciu o umowę o dzieło transport, noclegi, wypłacała również zaliczki na poczet wykonania umowy, w większości przypadków narzędzi do wykonania czynności dostarczała odwołująca, bądź firma która wynajmowała odwołującą do wykonania usług. Zdarzało się, iż osoby wykonujące czynności

w oparciu o zawierane z odwołującą umowy o dzieło posiadały inny tytuł do ubezpieczenia - emeryci, osoby korzystające z urlopów w zakładach pracy, emeryci służb mundurowych. Nie było konsekwencji, gdy osoba z którą została zawarta umowa o dzieło nie wykonała czynności z umowy wynikających. Na zakładach gdzie wykonywane były roboty panowały ściśle określone wymogi odnośnie konieczności posiadania przez osoby wykonujące czynności na podstawie umowy o dzieło badań lekarskich, wyposażenia ich w odzież ochronną, to zapewniała odwołująca. Odwołująca przeprowadzała również szkolenia bhp, dodatkowo przed wejściem na teren zakładu taki instruktaż bhp był przeprowadzony przez inspektora bhp wynajmującej firmy. Godziny pracy zainteresowanych były spisywane przez kierowników budowy firm wynajmujących w celu ustalenia w przyszłości konkretnej oferty na wykonanie takiej usługi. Zakres czynności jakie miała wykonać określona osoba

w większości przypadków był ustalany przy zawarciu umowy, zdarzało się też, iż po przybyciu na teren budowy dana osoba wykonywała inne czynności, niż wynikające z zawartej umowy, co było związane między innymi z tym, że inna osoba nie przysłała się do pracy

i w związku z tym istniała konieczność wykonywania tych czynności za nią, zainteresowani swoje prace wykonywali samodzielnie. Za aktualne badania lekarskie koszty pokrywała odwołująca. Nie było list obecności. Stawki za wykonanie umowy ustalał K. P. (2) lub K. P. (1). Wynagrodzenie za wykonywane czynności w większości przypadków było płacone do 10 każdego miesiąca.

Świadkowie zawnioskowali przez stronę odwołującą twierdzili, iż forma umów o dzieło łącząca ich z K. P. (1) była przez nich akceptowana i najbardziej im odpowiadała.

Z treści zeznań świadka Z. D. (1) wynika, że ustalił z K. P. (1) zatrudnienie na podstawie umowy o dzieło, był rencistą i każda praca go zadowalała. Były ustalone terminy wykonania konkretnej pracy, jak ją wykonał to zgłaszał, pracował po 5 - 6 godzin dziennie, mógł sobie zrobić przerwę w pracy, wykonywał takie prace jak: prace porządkowe, czyszczenie zbiorników w oczyszczalni ścieków, nie znał zasad dotyczących zatrudnienia zainteresowanych.

Z treści zeznań świadka S. K. wynika, że zawarł z K. P. (1) umowy o dzieło, był wtedy na emeryturze, przedmiotem umów było malowanie konstrukcji, pomieszczeń magazynów, sprzątnięcie, układanie. Po wykonanej pracy sprawdzała ją K. P. (1), jeśli nie było konieczności poprawy to wypłacała wynagrodzenie, wynagrodzenie było z góry ustalone, nie znał zasad dotyczących zatrudnienia zainteresowanych.

Sąd pierwszej instancji uznał zeznania złożone przez świadka K. P. (2), odwołującej K. P. (1) za wiarygodne. Stwierdził jednak, iż zeznania złożone przez w/w miały zasadniczo charakter abstrakcyjny w tym znaczeniu, iż nie odnosiły się do warunków zatrudnienia konkretnej osoby (w tym zainteresowanych), lecz do całej załogi - grupy kilkuset osób

zatrudnionych przez odwołującą na podstawie umów o dzieło. Zeznania świadków Z. D. (2) i S. K., które Sąd uznał również za wiarygodne także nie dotyczyły bezpośrednio zainteresowanych. Zeznania złożone przez zainteresowanych H. P., R. L., P. S., M. R.,

i T. S. były główną podstawą ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy orzekający w przedmiotowej sprawie odnośnie wystąpienia podstaw (- bądź też ich braku) do objęcia w/w osób obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę. Sąd ocenił zeznania zainteresowanych jako wiarygodne, logiczne, spontaniczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, kwestią sporną w przedmiotowej sprawie była ocena, czy strony łączyła umowa w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami dająca podstawy do objęcia zainteresowanych obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tytułu wykonywania zatrudnienia w oparciu o umowy o pracę.

Na podstawie przepisu art. 6 ust. 1 pkt. 1, 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w/w ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, nr 161, poz. 1278): obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu

i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

Definicja pracownika jest zawarta w art. 22 § 1 k.p., który precyzuje, iż przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca- do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w warunkach określonych w §1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (§1¹ w/w przepisu). Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem. Umowa może być zawarta na czas określony, nieokreślony i na czas wykonywania określonej pracy

Zgodnie z definicją pracownika zatrudnianego na czas określony (na czas wykonywania określonej pracy) jest to osoba, która zawarła umowę o pracę lub stosunek pracy, jeśli zakończenie ich jest określone spełnieniem warunków obiektywnych, np. nadejście terminu, ukończenie określonej pracy lub zajście określonego zdarzenia. Taka sama definicja jest sformułowana w art. 1 ust. 1 dyrektywy Rady 91/383/EWG z dnia 25 czerwca 1991 r. (Dz. Urz. WE L 206 z 29 lipca 1991, s. 19; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5, t. 1, s. 418). Podstawową, konstrukcyjną cechą stosunku pracy jest świadczenie pracy podporządkowanej (por. wyrok z dnia 20 marca 1965 r., 111 PU 28/64, OSNCP 965 nr 9, poz. 157). Dla stwierdzenia, że występuje ona w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy, jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności (wyrok OSPiUS w Krakowie z dnia 18 grudnia 1975 r., II U 2867/75, Służba Pracownicza 1976 nr 10, s. 28); podporządkowanie regulaminowi oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy (wyrok z dnia 27 lutego 1979 r., II URN 19/79, Nowe Prawo 1981 nr 6, s. 82); obowiązek wykonywania poleceń przełożonych (wyrok z dnia 11 kwietnia 1997 r., I PKN 89/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. .3.5.); wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność (wyrok z dnia II września 1997 r., U UKN 232/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 407); dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika (wyrok z dnia 22 grudnia 1998 r., I PKN 517/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 138). W orzecznictwie wskazuje się też inne cechy charakterystyczne dla stosunku pracy (choć nieprzesądzające), takie jak: wykonywanie pracy skoooperowanej, zespołowej (por. wyrok z dnia 20 marca 1965 r., III PU 28/64, OSNCP 1965 nr 9, poz. 157; wyrok z dnia 5 listopada 1998 r, I PKN 415/98, OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 780; wyrok z dnia 22 grudnia 1998 r., I PKN 517/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 138); „Przerwy w świadczeniu pracy spowodowane brakiem zamówień bądź niedostarczeniem materiałów do jej wykonywania nie wykluczają istnienia stosunku pracy”, podobnie jak „krótkotrwałe wykonywanie przez pracownika i pracodawcę obowiązków wynikających z nawiązanej umowy o pracę”.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt przedmiotowej sprawy należało, iż odnośnie zainteresowanych H. P., R. L., P. S., M. R., że wykonywali oni pracę którą można zakwalifikować jako umowę na czas wykonywania określonej pracy. Z treści ich zeznań wynika jednoznacznie, iż wykonywali pracę w zespole, w warunkach hierarchicznego podporządkowania, były ustalone godziny pracy. Zainteresowani R. L. i M. R. byli przeświadczeni o tym, iż są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę. Z treści zeznań zainteresowanych H. P. i P. S. wynika, że nie mieli wpływu na treść zawartej umowy .

Reasumując Sąd uznał, iż zasadna była decyzja organu rentowego obejmująca w/w zainteresowanych obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia na podstawie o umowę o pracę i orzekł jak w pkt 7 wyroku .

Mając na uwadze treść zeznań zainteresowanego P. S. Sąd uznał iż brak było podstaw faktycznych i prawnych do objęcia w/w zainteresowanego obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tytułu zatrudnienia wykonywanego w oparciu o umowę o pracę ponieważ z treści jego zeznań wynikało jednoznacznie, iż sam decydował kiedy będzie pracował i interesowała go wyłącznie forma zatrudnienia na podstawie umowy o dzieło. Niezależnie od kwestii czy umowy zawarte przez (...) z zainteresowanym należałoby kwalifikować zgodnie z ich nazwą jako umowy o dzieło czy też jako inny rodzaj umowy cywilnoprawnej (-przykładowo umowa zlecenia) brak było podstaw do przypisania im cech typologicznych umów o pracę.

Z uwagi na niestawiennictwo na rozprawę pozostałych zainteresowanych: nie było możliwości przeprowadzenia dowodu z ich zeznań. Zebrany w sprawie materiał dowodowy (umowy w aktach ubezpieczeniowych dotyczących w/w zainteresowanych) nie były wystarczające do stwierdzenia, że - zawarte z tymi osobami zainteresowanymi przez spółkę (...) umowy miały cechy typologiczne umów o pracę. Organ rentowy nie zaoferował w toku procesu żadnych dowodów na tę okoliczność, a dowody przeprowadzone w sprawie z inicjatywy odwołującej się spółki (...)okoliczności tej nie potwierdziły.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd orzekł jak w pkt 1 - 6 wyroku.

O kosztach procesu na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. § 1 i 3 k.p.c. w zw.

z przepisem art. 99 k.p.c. w zw. z § 3 ust. 1 w zw. z § 11 ust.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2005r. nr 219, poz. 1873).- stawka 180 zł przy założeniu, że strona odwołująca wygrała sprawę w 60% , organ rentowy w 40 % a w 2 sprawach był reprezentowany przez radcę prawnego.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Płatnik składek – K. P. (1), zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji

w części orzekającej o oddaleniu odwołań od decyzji dotyczących H. P., R. L., P. S. i M. R. (pkt 7 wyroku). Zaskarżonemu orzeczeniu, apelująca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych prowadzący do naruszenia art. 233 k.p.c. w postaci sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie, błędu logicznego rozumowania w powiązaniu faktów z materiałem dowodowym, co spowodowało naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, a co miało wpływ na wynik postępowania i polegało na przyjęciu, że w umowach łączących zainteresowanych H. P., R. L., P. S., M. R.

z odwołującą K. P. (1), przeważały cechy zatrudnienia pracowniczego,

w szczególności, że zainteresowani wykonywali pracę o charakterze podporządkowanym

i pod kierownictwem, podczas gdy z ich zeznań, a także pozostałego materiału dowodowego wynika, iż: zakończenie umów łączących zainteresowanych z odwołującą nastąpiło bez żadnego wypowiedzenia – w typowy dla umowy o dzieło sposób; zainteresowani podpisali

i zawarli z odwołującą umowy o dzieło; nie przedstawiono umów o pracę, o których wspominali zainteresowani, co spowodowało naruszenie prawa materialnego, poprzez przyjęcie, że w sprawie mają zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 22 §1 k.p i art. 22 §1 (1) k.p. Apelująca

podniosła również zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy: art. 6 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 22 §1 k.p. i art. 22 §1 (1) k.p.

Mając powyższe na uwadze, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zmianę przez Sąd decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, odnośnie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, H. P., R. L., P. S., M. R. w okresach wskazanych w decyzjach, w ten sposób, że uzna iż w/w nie podlegali jako pracownicy PPHU (...) -GAZ" K. P. (1) obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu, chorobowemu w okresach wskazanych w tych decyzjach, a także zasądzi od pozwanego na rzecz odwołującej koszty zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych. Nadto apelująca wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz odwołującej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Apelację od wyroku wywiódł również pozwany organ rentowy, na podstawie art. 367 §1 i §2 k.p.c. zaskarżając go w części tj. punkty 1-6 i pkt 8 oraz na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucając naruszenie prawa materialnego a mianowicie art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 36 ust. 1, 4, i 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), art. 22 § 1 k.p. oraz 627 k.c. oraz prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c.

Powołując się na powyższą podstawę apelacji organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że postępowanie dowodowe potwierdziło, iż praca w ramach zawartych umów o dzieło była wykonywana w wyznaczonym przez płatnika miejscu, tj. w siedzibie firmy oraz na terenie całego kraju, w wyznaczonym czasie pracy od poniedziałku do piątku każdego dnia tygodnia po osiem godzin dziennie oraz pod bezpośrednim nadzorem kierownika danej budowy, brygadzystów oraz osoby prowadzącej z firmy (...).

Na podstawie zebranego materiału ustalono również, że płatnik składek kierował osoby pracujące na umowę o dzieło na badania lekarskie oraz pokrywał koszty związane z badaniami. Ponadto na wyjazdy z pracy poza siedzibę formy płatnik wystawiał „polecenie wyjazdu służbowego”, pokrywał związane z delegacją koszty zakwaterowania oraz koszty dojazdu do miejsca wykonywania pracy i z powrotem. Płatnik udostępniał również niezbędne narzędzia oraz materiały do wykonywania danej pracy. Świadkowie zeznali również, że praca świadczona w ramach umów o pracę oraz o dzieło niczym się od siebie nie różniła.

Według organu rentowego sporne umowy mają charakter umów o pracę, o czym świadczy nie tylko rodzaj wykonywanej pracy, ale również to, że była wykonywana pod kierownictwem, w określonym miejscu, tj. w zakładzie pracy oraz w wyznaczonym czasie pracy.

Apelujący wskazał również, że stosownie do art. 22 § 1² k.p. nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy określonych w § 1 ww. przepisu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2008 r. (sygn. akt I UK 282/07) wyraził pogląd, że o charakterze prawnym łączącym strony stosunku zatrudnienia nie decyduje nadana mu przez strony nazwa, a jego treść: „ (...) bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy, zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy jest każde zatrudnienie, w którym pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem (...). Jeżeli w treści stosunku prawnego łączącego strony przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy (...), to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy (...). Ocenie podlega nie tylko przez treść umowy, ale przede wszystkim sposób jej wykonywania (...)”.

Pismem datowanym na 4 sierpnia 2014 r. płatnik składek – K. P. (1) wniosła odpowiedź na apelację organu rentowego, w której wniosła o oddalenie apelacji pozwanego

i zasądzenie od niego na rzecz odwołującej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego organu rentowego w zakresie dotyczącym zainteresowanego R. P. podlega odrzuceniu.

Zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 373 k.p.c. Sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez Sąd pierwszej instancji, a jeżeli dostrzeże braki, do których usunięcia strona nie była wezwana, zażąda ich usunięcia, zaś w razie nieusunięcia braków w wyznaczonym, terminie apelacja ulega odrzuceniu.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż pismem datowanym na 9 października 2014 r. Sąd Apelacyjny wezwał pozwany organ rentowy do nadesłania pełnomocnictwa procesowego udzielonego M. D. do reprezentowania pozwanego, w sprawach o ubezpieczenie przeciwko K. P. (1), dotyczących zainteresowanych: T. S., H. P., P. S., M. R., R. R. (1), R. K., E. C., R. P., R. L. i D. K., w terminie 7 dni pod rygorem odrzucenia apelacji w stosunku do E. C., R. P. i D. K. (karta 203).

Pismem datowanym na 15 października 2014 r. pozwany uzupełnił braki formalne apelacji przesyłając pełnomocnictwo dla M. D. do działania w sprawach zainteresowanych T. S., H. P., P. S., M. R., R. R. (1), R. K., E. C., R. L. i D. K.. Nadesłane przez pozwanego organu rentowego pełnomocnictwo nie obejmuje jednak upoważnienia do wykonywania czynności przed sądami powszechnymi w sprawach zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w postępowaniu przed sądami administracyjnymi w sprawie zainteresowanego R. P. (karta 209).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny odrzucił na podstawie art. 373 k.p.c. apelację pozwanego w zakresie dotyczącym zainteresowanego R. P., o czym orzekł w punkcie 1 sentencji.

W pozostałym zakresie, wywiedzione apelacje nie zasługują na uwzględnienie, nie zawierają bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie pozostawało podleganie przez zainteresowanych w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach organu rentowego ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu z tytułu pozostawania w stosunku pracy u płatnika składek K. P. (1) - PPHU (...) w Ż..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził w sprawie stosowne, wyczerpujące postępowanie dowodowe. W ustaleniach i wnioskach dotyczących pracy zainteresowanych Sąd pierwszej instancji nie wykroczył przy tym poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Podnieść należy także, iż aby skutecznie zarzucić przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów czyli naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SNz 18 stycznia 2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Apelacja tak skonstruowanych zarzutów nie przedstawia.

Na marginesie należy także zauważyć, iż wprawdzie istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji, mimo to Sąd odwoławczy orzeka jednak w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny,

w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Jako Sąd merytoryczny, bazując na tym samym materiale dowodowym, co Sąd pierwszej instancji, może zatem czynić własne, odmienne ustalenia.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd Apelacyjny podkreśla okoliczność, iż w ramach zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) strony mogą dokonać wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to również stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia tj. wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności na rzecz innej osoby. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że praca świadczona może być nie tylko na podstawie umowy o pracę, lecz również na podstawie umów cywilnoprawnych (tak np. w wyroku z dnia 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 310). Przepis art. 22 § 1 i § 1¹ Kodeksu pracy nie wyłącza dopuszczalności zawierania umów cywilnoprawnych, jeżeli pozostaje to w zgodzie z celem i charakterem świadczonej pracy (por. wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II UKN 229/98, OSNAPiUS 1999 nr 19, poz. 627). Nadto, w/w przepisy Kodeksu pracy mają na celu zapobieganie sytuacjom zawierania pozornych umów cywilnoprawnych w celu obejścia przepisów ochronnych ustawodawstwa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, nie zaś – przełamywanie zasady pacta sunt servanda (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 1997 r., II UKN 67/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 57; wyrok SN z dnia 3 czerwca 1998 r., I PKN 170/98, OSNAPiUS 1999 nr 11, poz. 369).

Istotne jest również, akcentowane przez Sąd pierwszej instancji, stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje z jednakowym nasileniem wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego, konieczne jest dokonanie wszechstronnej analizy mającej na celu ustalenie cech przeważających i należy to uczynić również z uwzględnieniem faktu, jaka była wola stron zawierających umowę (por. wyrok SN z dnia 7 marca 2006 r., I PK 146/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 9, s. 474).

W kontekście powyższego, w stanie faktycznym niniejszej sprawy konieczna była zatem gruntowna analiza cech zatrudnienia wykonywanego przez zainteresowanych. Sąd Okręgowy zadośćuczynił temu wymaganiu, przeprowadzając wszechstronne, wnikliwe postępowanie dowodowe.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny przypomina, iż ustawodawca zawarł legalną definicję stosunku pracy w przepisie art. 22 § 1 k.p., zgodnie z którym przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W nawiązaniu do innych przepisów kodeksu pracy w literaturze i orzecznictwie sądowym z zakresu prawa pracy przyjęto wykładnię pojęcia „praca” z art. 22 §1 k.p. rozumianego jako działalność: zarobkową (tj. wykonywana za wynagrodzeniem); wykonywaną przez pracownika osobiście (z możliwością wyręczenia się, za zgodą pracodawcy, inną osobą do wykonania niektórych czynności); mającą charakter powtarzalny, wykonywana na ogół codziennie, ewentualnie -

w dłuższych odstępach czasu, nie będąca więc jednorazowym wytworem (w przeciwieństwie do dzieła występującego w ramach umowy o dzieło) lub też jednorazową czynnością; wykonywaną na ryzyko pracodawcy, który na ogół dostarcza pracownikowi narzędzi do wykonywania pracy, ale też ponosi ujemne konsekwencje niezawinionych błędów popełnianych przez pracownika (tzw. ryzyko osobowe), jak również ponosi ryzyko gospodarcze i ekonomiczne związane z prowadzoną działalnością (na ogół jest to działalność gospodarza) - musi więc np. płacić pracownikom za niezawinione przez nich przestoje, wypłacać odprawy w przypadku likwidacji stanowisk pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników itp.; wykonywaną pod kierownictwem pracodawcy; w praktyce oznacza to, że pracownik jest zobowiązany do stosowania się do poleceń pracodawcy - o ile są one zgodne z prawem i dotyczą pracy świadczonej przez danego pracownika (przepis art. 100§1 k.p.); pracownik zobowiązany jest w czasie pracy pozostawać do dyspozycji pracodawcy

w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym przez pracodawcę (przepis art. 128 k.p.). Podporządkowanie pracownika w stosunku do pracodawcy dotyczy wyłącznie podległości organizacyjnej, nie ma natomiast zastosowania do sytuacji prawnej pracobiorcy, która jest określona postanowieniami umowy o pracę oraz bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa pracy (por. Tadeusz Zieliński, [w:] Kodeks pracy - komentarz pod redakcją Ludwika Florka, Dom Wydawniczy ABC, 2005, wydanie 4, s. 249 - 251).

Co do zasady umowa, której przedmiotem jest wykonywanie pracy, nie spowoduje powstania stosunku pracy w rozumieniu przepisu art. 22 § 1 k.p., jeśli nie spełnia choćby jednego z wyżej wymienionych wymogów.

W judykaturze częstokroć zwracano uwagę na trudności związane z rozgraniczeniem stosunków pracy oraz pewnych stosunków cywilnoprawnych, których przedmiot stanowi wykonywanie określonych czynności przez jedną ze stron. Wiele problemów stwarza w tym względzie odróżnienie stosunku pracy od stosunku nawiązanego na podstawie umowy

o dzieło lub umowy zlecenia (ze względu na występowanie elementów wspólnych obydwu rodzajom kontraktów). Dominuje jednak pogląd, w myśl którego przy ustalaniu rodzaju stosunku prawnego łączącego strony należy posłużyć się kryteriami przewidzianymi

w przepisie art. 65 k.c., stosowanymi w tym względzie za pośrednictwem art. 300 k.p. Zgodnie z w/w przepisem przy interpretowaniu umów należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten ma zastosowanie także do kontraktów noszących cechy umów o pracę. Tak więc w sytuacjach spornych czy wątpliwych, o charakterze prawnym stosunku umownego łączącego strony winien decydować zgodny zamiar kontrahentów i cel umowy, jej nazwa nie ma w tym względzie większego znaczenia, aczkolwiek w pewnych sytuacjach sama nazwa umowy może wskazywać na to, jaki był zamiar stron umowy (por. cytowany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 roku, sygn. akt: I PKN 191/98). Nie można bowiem przypisywać stronom posiadającym pełną zdolność do czynności prawnych - zamiaru nawiązania innego stosunku zobowiązaniowego niż ten, którego kodeksowe określenie (nazwa) ujęte jest w nazwie zawartej umowy. Jeśli więc strony zawarły kontrakt cywilnoprawny nazwany np. „umową zlecenia”, zaś strony przedmiotowego kontraktu określiły jako „przyjmującego zlecenie” i „dającego zlecenie” (lub też jako „zleceniobiorcę” i „zleceniodawcę”) to nie można im co do zasady przypisywać zamiaru nawiązania np. stosunku pracy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 1999 r., sygn. akt:

I PKN 307/99, OSNAP z 2001 r., z. 7, poz. 214; z dnia 23 września 1998 r., sygn. akt: II UKN 229/98, OSNAP z 1999 r., z. 19, poz. 627; z 18 czerwca 1998 roku, sygn. akt: I PKN 191/98, OSNAP z 1999 r., z. 14, poz. 449; z 17 lutego 1998 r., sygn. akt: I PKN 532/97, OSNAP z 1999 r., z. 3, poz. 81).

Zaznaczenia wymaga, że wobec różnych cech charakterystycznych dla wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego istotne jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1999 r., sygn. akt: I PKN 307/99, OSNAP

z 2001 r., z. 7, poz. 214; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998 roku, sygn. akt:

I PKN 334/98, OSNAP z 1999 r., z. 20, poz. 646). Podkreśla się zarazem, że

o zakwalifikowaniu umowy cywilnoprawnej jako umowy o pracę nie decyduje wyłącznie ani nazwa umowy, określająca ją jako umowę cywilnoprawną, ani też wskazujące na cywilnoprawny charakter formalne postanowienia umowy, ale przede wszystkim sposób jej wykonywania, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla stosunku pracy, które odróżniają zawartą

i realizowaną umowę od innych cywilnoprawnych umów o świadczenie usług (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 roku, sygn. akt: I PKN 532/97, OSNAP z 1999 roku, z. 3, poz. 81). Z poglądem tym należy się zgodzić. Często bowiem zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz - w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron. Rzeczywisty sposób wykonywania określonego zobowiązania noszącego zarówno cechy umowy o pracę, jak i danej umowy cywilnoprawnej może przesądzać o uznaniu tej umowy - bądź to za umowę o pracę (gdy będzie ona wykonywana w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy), bądź też za określoną umowę cywilnoprawną (kiedy zobowiązanie będzie wykonywane w sposób przewidziany przez przepisy regulujące dany typ umowy). Aby dokonać pełnej i wszechstronnej oceny prawnej stosunku zobowiązaniowego łączącego strony - obok intencji stron umowy - należy zatem zbadać, w jaki sposób dana umowa była faktycznie wykonywana.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż z całokształtu okoliczności, w szczególności zaś z ustalonego zamiaru stron umów oraz sposobu ich realizacji wynika, że sporne umowy zawarte

z zainteresowanymi, za wyjątkiem H. P., R. L., P. S.

i M. R., nie były umowami o pracę.

W uzupełnieniu powyższego wskazać należy, iż na rozprawie w dniu 20 marca 2014 r. zeznania złożył zainteresowani H. P. i T. S.. Na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2014 r. zeznania złożyli zainteresowani M. R. i R. R. (2). Na rozprawie w dniu 22 maja 2014 r. zeznania złożył P. S.. Do akt sprawy dołączone zostały również protokoły z rozpraw które odbyły się odpowiednio dnia 9 stycznia 2014 r. ze sprawy VI U 651/12, 10 maja 2012 r. ze sprawy VI U 586/12, i 15 listopada 2012 r. ze sprawy VI U 656/12.

Odnosząc się do wskazanego wyżej materiału dowodowego pokreślenia wymaga, że przede wszystkim, z zeznań przesłuchanych w sprawie zainteresowanych, z wyjątkiem H. P., R. L., P. S. i M. R., których sytuacja oceniona zostanie odrębnie w dalszej części, jak również odwołującej się K. P. (1) wynika, że wolą stron nie było zawarcie umowy o pracę. Firma (...) -GAZ", ze względu na specyfikę prowadzonej działalności, oferowała potencjalnym współpracownikom tylko umowy o dzieło, czego byli oni świadomi i na co się godzili. Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że warunki funkcjonowania danego podmiotu gospodarczego z całą pewnością są czynnikiem, który należy brać pod uwagę przy ocenie charakteru stosunku prawnego łączącego strony, a w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wiarygodne jest, że firma odwołującej się nie potrzebowała pracowników na stałe, lecz doraźnie, w związku z zapotrzebowaniem na wykonanie prac spawalniczych, montażowych itp. w konkretnych obiektach zleciodawców. Nadto usługi oferowane przez (...) mają charakter sezonowy, zimą nie są wykonywane. Nie bez znaczenia, w kontekście poczynionych wyżej rozważań, pozostaje również okoliczność, iż strony nazwały sporne umowy właśnie umowami o dzieło.

Umowy zawierane były na krótkie okresy czasu, co – jak wynika z analizy materiału dowodowego – rzeczywiście determinowane było aktualnym zapotrzebowaniem odwołującej się. Zatrudnienie zainteresowanych w (...) nie wykazywało zatem cech ciągłości i trwałości. Zobowiązanie pracownika nie polega przy tym na jednorazowym wykonaniu pewnej czynności lub na wykonaniu ich zespołu składającego się na określony rezultat, lecz wiąże się z wykonaniem określonych czynności w powtarzających się odstępach czasu, w okresie istnienia trwałej więzi łączącej pracownika z pracodawcą (por. wyrok SN

z 14.12.1999 r., I PKN 451/99, OSNP 2001/10337).

Jeśli chodzi o podnoszoną w apelacji pozwanego organu rentowego kwestię podporządkowania pracodawcy, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż praca zainteresowanych nie była wykonywana pod kierownictwem w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Przede wszystkim wyniki postępowania dowodowego nie dawały podstaw do ustalenia, aby zainteresowani byli zobowiązani do pozostawania w dyspozycji firmy (...) -GAZ" w określonym czasie. Czas ich pracy determinowany był z jednej strony godzinami pracy zakładu na terenie którego wykonywali zleczone zadania, bądź okresem udostępnienia odcinka budowy, a z drugiej – zależny był od ilości pracy, którą mieli wykonać. Wskazać również należy, iż nie miała miejsca sytuacja, w której zainteresowani zobowiązani byłiby do pozostawania w wyznaczonym miejscu w określonych godzinach, niezależnie od okoliczności, czy mieli do wykonania jakąś pracę. Jeżeli wyznaczone zadanie zostało wykonane wcześniej, zainteresowani mogli opuścić miejsce pracy i zgłosić się po odbiór wynagrodzenia. Nie było obowiązku usprawiedliwiania nieobecności, a w przypadku niestawienia się pracownika jego pracę zlecano innej osobie. Co więcej, nie były prowadzone listy obecności, a weryfikacja czasu pracy prowadzona była jedynie ze strony firm zlecających usługi w celach rozliczeniowych (tak: T. S. na rozprawie w dniu 20 marca 2014 r.,).

Wykonywanie zleconych prac w miejscu wskazanym przez przedstawiciela (...), jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, nie stoi przy tym na przeszkodzie ustaleniu, iż sporne umowy nie były umowami o pracę. Nie jest bowiem wykluczone, aby również umowy cywilnoprawne mogły być wykonywane tylko w konkretnym miejscu.

Istotne jest również, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby zainteresowani byli zobowiązani do stosowania się do poleceń odwołującej się. Samo wskazanie przez przedstawiciela firmy, jakie czynności mają wykonać, uznać należy za sprecyzowanie przedmiotu dzieła/zlecenia, jednak nie wyczerpuje to definicji nadzoru. Również bieżący nadzór brygadzysty czy też kierownika budowy, na terenie której zainteresowani wykonywali pracę, nie przesądza o możliwości uznania spornych stosunków prawnych za stosunki pracy. Sąd pierwszej instancji trafnie podkreślił w tym zakresie, iż nadzór taki – niezależnie od podstawy prawnej wykonywania powierzonych zadań – jest konieczny ze względu na specyfikę pracy na budowie.

Sąd odwoławczy zwraca uwagę, że jak wynika z utrwalonego orzecznictwa wykonywanie przez grupę osób konkretnych czynności na podstawie porozumienia zawartego przez zleceniodawcę wyłącznie z organizatorem tej grupy, bez określenia przez zlecającego pracę zakresu obowiązków każdego z członków zespołu oraz ich indywidualnego wynagrodzenia i bez dokładnego określenia miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania, nie ma cech właściwych dla stosunku pracy. Wykonywanie zleconych czynności pod nadzorem kierownika budowy nie przesądza o świadczeniu pracy w ramach podporządkowania pracowniczego. Pełnienie przez daną osobę funkcji kierownika budowy nie oznacza bowiem bynajmniej, że jest ona pracodawcą w rozumieniu Kodeksu pracy, a jedynie to, iż pełni ona rolę koordynującą w zakresie robót wykonywanych na danym obiekcie (tak np. wyrok SN z 22 grudnia 1998 r., I PKN 517/98, OSN 2000/4/138).

Odnosząc się natomiast do kwestii refundowania zainteresowanym przez firmę odwołującą się kosztów badań, kosztów dojazdu do miejsca wykonywania zleconej pracy i zakwaterowania, jak również zapewniania materiałów i narzędzi Sąd odwoławczy przychylił się do argumentacji odwołującej K. P. (1), iż względy ekonomiczne mogą przemawiać za stosowaniem tych instrumentów nie tylko w ramach stosunku pracy, ale również w ramach stosunku prawnego wynikającego z umowy o dzieło, umowy zlecenia itp. Nie stanowią one charakterystycznych, konstrukcyjnych cech stosunku pracy, a zatem nie ma podstaw do kwalifikowania konkretnego zatrudnienia, w ramach którego te elementy występują, jako pracowniczego.

Reasumując należy zatem stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż sporne umowy zawarte przez odwołującą się z zainteresowanymi, za wyjątkiem H. P., R. L., P. S. i M. R., nie były umowami o pracę, a w konsekwencji nie rodziły konieczności objęcia w/w zainteresowanych obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tego tytułu. Jednocześnie podkreślenia wymaga, na co zresztą zwracał uwagę Sąd pierwszej instancji, że z uwagi na fakt, iż w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych - które ma charakter odwoławczy i kontrolny - postępowanie sądowe ogranicza się do sprawdzenia zgodności z prawem decyzji wydanej przez organ rentowy, w realiach niniejszej sprawy Sąd nie jest zobligowany ani uprawniony do badania rzeczywistego charakteru tychże umów tj. rozstrzygnięcia czy miały one charakter umów o dzieło, umów zlecenia itp.

Kontrolując sytuację zainteresowanych H. P., R. L., P. S. i M. R., Sąd odwoławczy nie podziela zarzutów podniesionych w apelacji wnioskodawczyni K. P. (1), zgodnie z którymi Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił charakter umowy zawartej z H. P., R. L., P. S. i M. R. jako umowy o pracę.

Przykładowo zainteresowany H. P. zeznał na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2014 r. iż miał określoną stawkę godzinową – zarabiał wtedy 5 zł za godzinę. Był również rozliczany z czasu pracy a o jego nieobecności w miejscu pracy, od razu była wysyłana informacja do Ż. (miejsce siedziby (...)) K. P. (1)). Nieobecność skutkowałą pomniejszeniem wynagrodzenia za wykonaną pracę. Zainteresowany pracował na terenie całej Polski m.in. w K., pracował w kilkusobowej grupie którą nadzorował „opiekun grupy” będący pracownikiem K. P. (1), natomiast poszczególne etapy pracy sprawdzał majster lub kierownik budowy głównego wykonawcy dla którego wykonywała prace spółka (...) -GAZ”.

Natomiast zainteresowany P. S. zeznał, iż nie pamiętał jakiego rodzaju umowę zawarł z K. P. (1) ale nie była to klasyczna umowa o pracę. Pracował na terenie Polski, głównie w celulozie, w systemie jednozmianowym zwykle po 8-9 godzin. Pracował

w kilkuosobowej grupie, pracowali razem. Pracowali w wyznaczonych godzinach pracy, praca nie było na bieżąco odbierana, czasem majster będący pracownikiem K. P. (1) sprawdzał wykonaną pracę. Nie było możliwości wcześniejszego wyjścia z pracy, trzeba było stawić się w oznaczonych godzinach na miejscu pracy. Kilkudniowa przerwa była spowodowana przejściem z jednej budowy na drugą. W okresie zawarcia umowy otrzymywał delegacje służbowe. K. P. (1) ponosiła koszty zakwaterowania.

Ustalone w oparciu o zeznania zainteresowanych warunki zatrudnienia H. P., R. L., P. S. i M. R. należy ocenić jako odmienne od warunków ustalonych dla pozostałych zainteresowanych w sprawie, tj. wyczerpujące przesłanki stosunku pracy, co prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy i w którym to zakresie nie ma potrzeby powielać prawidłowego wyводу prawnego. Dodać jedynie można, iż w sytuacji gdy zainteresowani wykonywali zorganizowaną pracę w zespole, polegającą na montażu, łączeniu elementów bądź ich spawaniu, stanowiących jeden z etapów innego procesu konstrukcyjnego nie daje materialnego substratu w postaci weryfikowalnego dzieła. Dodatkowo prace te świadczone były pod nadzorem wskazanego pracownika K. P. (1) tzw. „opiekuna grupy” i w określonych godzinach pracy, których opuszczenie wiązało się z pomniejszeniem wynagrodzenia. Zawarcie w tych okolicznościach z w/w wskazanymi zainteresowanymi umowy o pracę było racjonalne i zasadniczo odróżniało sytuację H. P., R. L., P. S. i M. R. od pozostałych zainteresowanych.

Reasumując, wywiedzione apelacje nie zasługują na uwzględnienie, nie zawierają bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku, w związku z czym uznać należy, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w pkt. II i III wyroku.